№ 215. w Czwartek dnia 15. Września 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancellaryjnym wynosi 15 śgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87., Pan **Moritz Löwenthal** kupiec, plac Wilhelmowski Nr. 10., i Pan **Jakób Appel** kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom wieczorem dnia poprzedzającego, o godzinie 6½.

Poznań, dnia 15. Września 1853. **Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.**

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 12. Września. — Dzisiejszy Monitor donosi, że rząd starać się będzie o ułatwienie handlu zbożem, zakupuje tylko w Anglii 419,000 kilogramów zboża dla administracyi wojennéj.

Wiedeń, 12. Września. — Dnia 15. b. m. przywiezie statek »Albrecht« znalezione królewskie insygnia do Budy. Cesarz rozporządził uroczyste ich wystawienie w kaplicy zamkowéj.

Berlin, 14. Września. — Naj. Pan raczył nadać rendantowi przy rządowéj i komunalnéj kassie byłemu kapitanowi Krihning w Frankfurcie nad Odrą, tytuł radzcy obrachunkowego.

Berlin, 13. Września. — National Zeitung pisze, że według upowszechnionéj pogłoski, miała nadejść telegraficzna depesza z Petersburga względem odrzucenia zmian poczynionych przez portę w propozycyach wiedeńskich. Zdaje się to tem więcéj zasługiwać na wiarę, ile że już w Wiedniu podobna pogłoska chodzi, a konferencya na nowo się sposobi do dalszych narad względem wynalezienia drogi prowadzącéj do serdecznego porozumienia się.

— Oprócz książąt zagranicznych zaproszonych na manewra wojskowe, przybyło tu 59 zagranicznych oficerów wyższych stopni i tak z Austryi 9 oficerów, a między nimi jenerał feldzeugmeister bar. Hess i jenerał major Nagy, z Rossyi 5 oficerów, a między tymi 2 jenerałów adjutantów (jenerałowie Gündwaldt i bar. Lieven) i jenerał Mertelewicz, szef gwardyi artyleryi, z Anglii 12 oficerów, z Francyi 2, a między tymi jenerał brygady d'Allonville, z Bawaryi 8, z Hanoweru 6, z Wirtembergii 1, Szwecyi 3, Belgii 2, Hessyi 1, Meklemburg Szweryn 4, Meklemburg Strelic 6.

Gdańsk, 10. Września. — Cholera u nas jeszcze nie ustaje. Do wczoraj południa zachorowało 648, umarło na nią 359, wróciło do zdrowia 129. Jeszcze się leczy 160. W liczbie chorych znajduje się 106 wojskowych podanych.

Królestwo polskie.

Warszawa, 12. Września. — Dzień wczorajszy, jako pamiątka rocznicy imienin J. C. W. Wielkiego ks. cesarzewicza następcy tronu, z zwykłą uroczystością obchodzony był w Warszawie, i rozpoczęty zostal odprawieniem po wszystkich świątyniach pańskich, wszelkich wyznań solennych nabożeństw. W kościele archi-katedralnym i metropolitalnym śgo Jana, celebrował JW. JX. biskup Fijałkowski, administrator archi-dyecezy warszawskiéj, otoczony licznem duchowieństwem, i w obec prześwietnéj kapituły metropolitalnéj. Na nabożeństwie tem znajdowali się naczelnicy władz, urzędnicy wszelkich stopni i obywatele miasta. — O godzinie 10½ rano, JO. feldmarszałek książe warszawski, namiestnik królestwa, przyjmować raczył na pokojach zamkowych: wyższe duchowieństwo, jenerałów, członków rady administracyjnéj, senatorów, członków senatu, konsulów zagranicznych, wojskowych i urzędników wszelkich stopni, oraz obywateli tutejszego miasta. — O godzinie 11téj, J. ks. Mość udał się do kościoła prawosławnego, w cytadeli aleksandrowskiéj, gdzie znajdowały się wszystkie powyżéj wymienione osoby na nabożeństwie, celebrowanem, przez JW. JX. oficyała katedralnego Nowickiego, dziekana kościołów prawosławnych, członka kom. rz. s. w. i duch., w asystencyi duchowieństwa prawosławnego. Po odprawieniu liturgii śtéj, odśpiewano Te Deum, a działa cytadeli aleksandrowskiéj, zagrzmiały salwami. — W kościele parafialnym XX. Bazylianów, celebrował W. JX. Bonifacy Boniewski, kaznodzieja i wikaryusz tegoż zgromadzenia. — Odpowiednie nabożeństwa, odprawione zostały także w kościołach ewangielicko-augsburgskim i reformowanym. — W czasie odprawiania w kościołach katolickich nabożeństw, na których znajdowała się młodzież szkolna, wykonywane były przez nią religijne pienia. Uczniowie gim. gubernialnego, pod kierunkiem nauczyciela Skapczyńskiego: pienia na 4 głosy Bernarda Kleina i Fuxa, i Te Deum Stefaniego. Uczniowie gim. realnego i szkoły przy ulicy królewskiéj, w kościele pp. Wizytek, pod dyrekcyą dyrektora J. Stefaniego, odśpiewali z towarzyszeniem trąb, kotłów i organów, mszę nr. 9 J. Stefaniego i Te Deum, tegoż. Uczniowie szkoły pow., o 5 klasach pod przewodnictwem nauczyciela Striebla, w kościele po Paulinskim ś. Ducha, wykonali mszę Elsnera i hymn Lwowa. Uczniowie szkoły powiatowéj realnéj na Lesznie, pod kierunkiem nauczyciela Bahra, Mszę J. Elsnera, i Te Deum Stefaniego. Uczniowie szkoły pow. 2éj, w kościele ś. Alexandra, pod dyrekcyą nauczyciela Carmantrant, wykonali mszę J. Stefaniego, oraz Te Deum; zaś szkoły pow. realnéj przy ulicy Freta, w kościele XX. Dominikanów, pod dyrekcyą nauczyciela K. Müllera, wykonali mszę na 4ry głosy z orga. Leop. Böhma, duet utworu Müllera, i Te Deum tegoż. — O godz. 4éj z południa dany był u JO. księcia namiestnika, wystawny obiad, na którym znajdowały się znakomite zaproszone osoby. — O godz 6éj wieczorem dane było w teatrze wielkim przedstawienie bezpłatne, na zakończenie którego, artyści i artystki teatru, odśpiewali kantatę; a za ukazaniem się cyfry najj. solenizanta, publiczność powitała ją radosnym okrzykiem. — Wieczorem całe miasto zajaśniało rzęsistą illuminacyą. Kur. warsz.

Francya.

Paryż, d. 10. Września. — Według Patrie wyjechał cesarz dziś popołudniu o godzinie 2 z Dieppe do St. Cloud. W czwartek i piątek zwabiły uroczystości pożegnalne tłumy ludu z bliska i z daleka do miasta Dieppe. W czwartek odbyły się gonitwy, którym się para cesarska przypatrywała z trybuny. Po wyścigach odwiedził cesarz fregatę królową Hortenzię i wrócił około godziny 5 na ratusz. Wieczorem dano bal w teatrze. Miasto wyprawiło ten bal na cześć pary cesarskiéj. Cesarz w mundurze jeneralskim i cesarzowa w prostéj, ale pełnéj powabu toalecie otworzyli bal. Pierwszy tańczył z merową, cesarzowa z merem miasta. Całe miasto było świetnie iluminowane, a cesarstwo wracające z balu około godziny 11téj witały tłumy okrzykami radości. Wczoraj z rana odwiedził cesarz lazarety, gdzie rozdał wiele podarunków, w południe przejechał się z cesarzową do Arques. O godzinie 3 wrócili cesarstwo i przypatrywali się z salonu łazienek uroczystości, która się już o godzinie 1 rospoczęła. Uroczystość tę urządziło kosztem swoim miasto i zakład kąpielowy. Pierwsza część téj uroczystości składała się z zabaw ludowych, koncertów na morzu, na łące nad brzegiem morza, śpiewów towarzystwa śpiewaków z Dieppe i Rouen, z komicznych tańców, baletu z pantominami, teatru, puszczenia balonu i balu dziecinnego. Po balecie wsiedli cesarstwo na piękny statek i przejechali się po morzu.

— Cesarzowa nie będzie towarzyszyć mężowi, w podróży jego do północnych departamentów.

— Cesarski sąd w Paryżu wydał wyrok w sprawie spiskowych wincenskich. Czterech puszczono na wolność, co do dwóch innych karę zniżono do roku, a co do reszty wyrok pierwszéj instancyi utrzymano.

— Wczora odbyły się manewra w okolicy obozu na dolinie Satory. Dziś jeszcze trwają. St. Germain jeszcze niezdobyto. Wojsko broniące tego miasta, tak prażyło przeprawiające się wojsko przez Sekwanę, że az marszałek Magnan rozkazał, aby daléj nie strzelało. Dziś rzucą most na Sekwanie, a walkę prowadzić będą daléj. Obcy oficerowie byli na tym manewrze. Obóz w Sathonay pod Lionem wczora zwinięto. Flota ewolucyjna oceanu opuściła Brest, na kanale odbywała ćwiczenia i dziś z rana, jak donosi telegraf zarzuciła kotwice w Cherbourgu.

— Jenerałowi Changarnier przesłano broń honorową, którą kupiono za pieniądze na które zbierano podpisy w roku 1849. w Poatiers i Amiens.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 3. — Rządowe dzienniki francuskie podnoszą z goryczą manifestacye anty-francuskie Prus i Belgii. Wielu widzi w tém początek przyczyn wojny kontynentalnéj, która, według nich musiałaby prędzéj czy późniéj w końcu wybuchnąć i która przez długi czas nie może tylko wykazać ogromną wyższość Francyi na kontynencie. Broszura która była ogłoszona o Belgii jest przypisywana przez jednych p. Troplong, a przez drugich p. His de Butenval. Ostatnia opinia jest pewniejszą, bo p. His de Butenval był długo pełnomocnikiem francuzkim w Brukselli i jako taki, okazywał się nieprzychylnym Belgii. Zmiana ubiorów wojska belgijskiego ma mało obchodzić Belgów, raz dla niechęci jaką żywią do Francyi, a powtóre dla przekonania, iż w położeniu w jakiem się znajdują, nie parlament lecz korona ocalić ich tylko potrafi.

W przewidzeniu jakichś ważnych wypadków, Francuzi starają się podnosić moralność i ufność swego narodu, łatwego do zbałamucenia, ale także i do poprawienia. Le Siècle ogłosił wczoraj zabawny artykuł pod tytułem: »De l'Influence d'une certaine façon de parler sur les moeurs et coutumes contemporaines.« Dziennik ten, cytując wyrazy p. de Mousion, mówi co następuje: »sans la blague, on n'est rien chez nous. La blague fait la politique de toutes les nuances et les révolutions de toutes couleurs itd.« Le Siecle zaleca mniéj gadatliwości i gorączkowości, a więcéj panowania nad sobą, self posession, i ufności w siebie, self trust. Pan Pelletan, utalentowany pisarz tego dziennika, przemawia ciągle za potrzebą wolności, ale zarazem za potrzebą obyczajów i cnót tak domowych jak publicznych. Montalembert, ogłaszając w Correspondent artykuł o panu Donoso Cortes, przemówił również za wolnością a nadto za życiem parlamentarskiem. Nareszcie X. Lacordaire, opisując życie błogosławionego Fourier, proboszcza lotaryńskiego, przemówił za miłością i niepodległością ojczyzny. Nieszczęściem, Francyi brakuje swobodnego pola na poprawę moralną i publiczną. Uczciwi i światli pisarze są może nazbyt ograniczeni przez prawo drukowe a paraliżowani przez propagandę podziemną, która się prowadzi w lożach masońskich. Jak za pierwszego cesarstwa tak i teraz, loże masońskie odgrywają niewidzialną lecz ważną rolę. Dawniéj król Józef był na czele Wielkiego Wschodu, czyli senatu masońskiego, dziś też same obowiązki sprawuje książę Murat. Propaganda masońska może być polityczną, ale wpływ jéj na spółeczność jest szkodliwy. Pomimo tego, loże masońskie mnożą się we Francyi coraz bardziéj. W Paryżu jest ich 40 i jeszcze będzie założoną nowa, czysto bonapartystowska, przy ulicy Cadet. Wielki wschód rozsyła często deputacye do lóż masońskich założonych po departamentach i tym sposobem prowadzi się propaganda, któréj zasady i cele są mało wiadome.

Wiecie już o śmierci matematyka i filozofa Hönego Wrońskiego. Wroński, jak Benjamin Constant, umarł prawie z głodu, ale jak on doznał po śmierci jeżeli nie honorów to pochwały. Pan A. Constant ogłosił w ostatnim numerze Revue progressive pochwalny artykuł jemu poświęcony.

P. S. Po departamentach, menerowie chcieli użyć pozoru drogości chleba, dla wzbudzenia ruchów politycznych. Z tego powodu nastąpiły liczne aresztowania, między innemi niejakiego Becquet, ktory r. 1848 był naczelnikiem klubu w Wersalu. Z Paryża, prefekt policyi wydala systematycznie tych, którzy niemają stałego sposobu utrzymania.

Anglia.

Londyn, 10. Września. — Times znów zamieszcza piorunujący artykuł przeciw bardzo licznemu stronnictwu, któremu najmniejsza okoliczność wystarcza do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciw Rosyi. Polityka Anglii, — mówi Times, — i europejskich wielkich mocarstw, z któremi trzymała i trzyma w téj kwestyi, niemoże się pozwolić kierować burzliwym namiętnościom dywanu. Niemożemy się rzucić w niepoliczone trudności dla tego, ponieważ armia turecka życzy sobie wojny nad brzegami Dunaju. Widoczna zachodzi różnica między sprawą, która spowodowała przed kilku miesiącami Anglią do odgrodzenia swoją powagą i swoją flotą cara od sułtana, a stanowiskiem, jakie teraz Turcya przybiera. Ponieważ uważaliśmy za obowiązek, bronić tego państwa przeciw niesprawiedliwéj napaści, to z tego niewypływa abyśmy wszystko wspólnie robili, co wypadnie czynić w skutek odrzucenia warunków poleconych sułtanowi przez Europę. Przyzna zapewne każdy, że nasza interwencya, jak się teraz wyrodziła, nie gruntuje się na jakiéjkolwiek predilekcyi do Turcyi lub na zobowiązaniu się dla niéj, ale na wyższych względach politcznych, jakiemi są utrzymanie pokoju i równowaga Europy. Jest to więcéj niż bezczelność, kiedy agitatorowie ludu wzywają lud angielski, do wystąpienia z wojną, celem obrony Machometanów w Europie, aby utrzymać barbarzyński despotyzm wojskowy trzech milionów Turków nad dwunastu milionami chrześcijan i bronić państwa, które rządziło się tak źle na ziemi najpiękniejszéj na całym świecie, że dziś zawisło od rady państw zagranicznych, że każe się bronić flotom cudzoziemskim i jest przymuszone oddać dowództwa nad swojemi wojskami renegatom. Trudno nam dziś zaprzeczyć tego złego, które utrudnia dziś stosunki europejskie.

Chronicle od kilku dni bardzo ostrożnie milczy. Rozumowania niepodległych dzienników dają się sprowadzić do kilku słów. Albo tureckie zmiany są nieważne, albo ważne. Times raz zarazem obu tych założeń dowodził. Jeżeli jest prawdą, że piąty punkt noty konferencyjnéj jest łapką Menżykowa (*ipsissima verba* Timesa), natenczas noty zaprawdę niemożna było polecać dobrem sumieniem porcie, a zmiany potępiać, jest to samo, co pozwalać Turcyi dopuszczać się wolnego samobójstwa politycznego na sobie. Jeżeli zaś zmiany tak są nieważne, jak przez cały tydzień Timesowi się wydawały, jakiż słuszny ma powód Rosya do potępienia? Jeżeli rzeczywiście żadnego niemają znaczenia, natenczas nie są w stanie zadrasnąć miłości własnéj cesarza, przytém jednak służą do uspokojenia stronnictwa turecko narodowego, bronią sułtana przed niebezpieczeństwem anarchicznych poruszeń i zabezpieczają pokój europejski. Czyliż niemają żadnéj wagi tak ważne interesa w obec miłości własnéj cara? Jeżeli nie, wówczas wszystkie europejskie gabinety są dworakami cesarza Mikołaja i niemają prawa odgrywania roli niepodległych sędziów lub szczerych przyjaciół.

Globe broni Turcyi w długim artykule przeciw pociskom Timesa. Sułtan przyniósł wielkie ofiary na rzecz pokoju świata. W jego żądaniach lub odrzuceniach niezaszła żadna zmiana. Broni się jak przed miesiącami przeciw rosyjskiemu protektoratowi, znajduje się więc na starem, przez wszystkie wielkie mocarstwa za prawowite uznanem stanowisku. Z Paryża pisze korespondent do Globa: zdaje się, że hr. Nesselrode przez swego posła w Wiedniu dał skazówkę konferencyi, jaka nota byłaby carowi przyjemną i pod wpływem austryackiego ministra spraw zagranicznych przyjęto idee rosyjskie. Uwiadomił portę o tém jeden z jéj reprezentantów europejskich i przyłożył się do uchwały dywanu zmieniającéj propozycye wiedeńskie. Dywan podobno w skutek tego objaśnienia ma się na ostrożności przed dyplomacyą europejską.

Austrya.

Wiedeń, d. 10. Września. — Wczora wieczorem nadeszła tu telegraficzna depesza od feldmarszałka Coronini, wojskowego i cywilnego gubernatora województwa serbskiego i temeszeskiego banatu, że węgierska korona św. Szczepana, berło, jabłko, miecz, płaszcz, sandały i dyplomatyczny dokument dotyczący tych oznak królewskich znaleziono pod Orsową w ziemi zakopane. Korona z kulą i krzyż, równie jak miecz i berło całe i nieuszkodzone, natomiast płaszcz, sandały i dokument nieco ucierpiały od wilgoci. Zdaje się, że Koszut przechodząc granicę do Turcyi, zakopał te klejnoty korony węgierskiéj. Wiadomość tę odebrał cesarz w teatrze, dokąd się był udał w towarzystwie księcia Ludwika bawarskiego, arcyksięcia Wilhelma, arcyksięcia Karola Ludwika. Jenerał adjutant hr. Grünne podał rzeczoną depeszę telegraficzną cesarzowi, który ją odczytał i zaraz udzielił jéj swemu orszakowi.

Wiedeń, d. 11. Września. — Do dziś nieodebraliśmy jeszcze żadnéj wiadomości od petersburgskiego gabinetu względem przyjęcia lub odrzucenia zmian poczynionych w prowincyach wiedeńskich przez portę. Posłowie mocarstw zebrali się wczora na nową konferencyą i radzili, co czynić wypada, jeżeli cesarz rosyjski odrzuci zmiany poczynione przez Turcyą w propozycyach. Błądziłby atoli bardzo ten, ktoby sądził, że przez odrzucenie zmian tureckich kwestya wojny lub pokoju byłaby rozwiązana, bo wiedeńskie propozycye nie noszą na sobie znamienia ultimatu, ale owszem są dalszym ciągiem układów, a nie ich przecięciem. Czyli na to się porta zgodzi, i czyli będzie utrzymanym pokój, to są inne pytania, które nie wchodzą w zakres konferencyi, bo ta tylko szuka sposobów pojednawczych dyplomatycznych.

Wiedeń, d. 8. Września. — Wczorajsza Koresp. austr. zamieściła następujący artykuł. Od niejakiego czasu nieprzerwanie pojawiają się narzekania na niedostatek zboża, a znajdują one rozgłos po wszystkich stronach Europy. Szczególnie na południu i zachodzie potrzeba chleba mocniejszą jest niż gdziekolwiek indziéj, i właściwe rządy przedsięwzięły środki zaradcze. Większa ich część a na ich czele Francya ułatwiła znacznie warunki dowozu cerealiów, a niewątpliwie środek ten jeżeli wykaże się być dostatecznym, jest najwłaściwszym, bo nie tamuje stosunków powszechnego ruchu i brakowi obecnemu zapobiedz usiłuje przez obudzenie większego współzawodnictwa. Wszystkie inne sposoby jak np. zakaz wywozu zboża i inne ograniczenia wolnéj konkurencyi wielce są wątpliwe i dla tego tylko w nadzwyczajnych razach winny być nakazywane, co samo przez się rozumie się, a właściwie zastósowanie tych środków zmienia się wedle miejscowych okoliczności każdego kraju tudzież wedle ogólnych wymagań słuszności i sprawiedliwości. Co się tyczy powodów dającego się uczuwać braku zboża, brak ten nie polega wyłącznie na anormalnym stanie tegoroczném atmosfery: rozmaite chwiania się na które tyle ważny handel zbożowy narażony bywał u niższego Dunaju w skutku tamecznych wypadków politycznych i którem poczęści jeszcze ulega, zrodziły bezwątpienia szkodliwą konjunkturę, któréj skutki znikną dopiero po zupełnem załatwieniu tamtejszych sporów. W ogóle wszakże i w całości rok ten nie jest rokiem niedostatku. Jeżeli zbiory na zachodzie Europy nie były wystarczające, to obfitość na wschodzie równoważy je. Co się szczególniéj tyczy stolicy Austryi, przekonaliśmy się na zasadzie prawdziwych wiadomości, że zbiory w Czechach, Morawie, Szląsku, Austryi, Krakowie i Bukowinie, a ostatniemi czasy również w Siedmiogrodzie, nie mogą być do niekorzystnych liczone.

W ogóle toż samo wiadomo o innych krajach koronnych, z których jeszcze szczegółowe wykazy w tym względzie nie nadeszły, azatem potrzeba wewnętrzna zdaje się być pokrytą w sposób dostateczny. Najniekorzystniejsze dochodzą wiadomości z południowych stron monarchii, gdzie na targach zbożowych najwięcéj się zmienności w cenach okazało. Wszakże uspakajać może słysząc ztamtąd doniesienie o najlepszéj nadziei zbiorów ryżu tak co do ilości jak i jakości. W Lombardyi na zasadzie statystycznych zebrań, produkuje się w przecięciu 579,000 niższo austryackich miar ryżu, w Weneckiem 249,000. Wziąwszy na uwagę, że pod względem posilności $\frac{4}{5}$ kukurudzy, $\frac{9}{11}$ pszenicy a $\frac{5}{12}$ ryżu stoją na równi, i że produkcya pszenicy w Królestwie lombardzko-weneckiem wynosi rocznie 4,096,000, a kukurudzy 6,610,000 miar, zatem wykazuje się, że ilość produkcyi ryżu znaczny procent bo 15,3 całéj produkcyi zbożowéj wynosi i dla tego znaczną ulgę sprawi. Ponieważ choroba ziemniaczana nie okazała się dotąd zbytecznie rozszerzoną, przeto powtórzyć możemy, że nie mamy powodu rzeczywistéj obawy, i raczéj zniżenia cen w najbliższych miesiącach spodziewać się nam przyjdzie, aniżeli zbytniego ich poskoczenia w górę.

— Michał Patyi z małéj Kumanii były csikos, skazany przez sąd wojenny ambulansowy w Maisa na szubienicę za rozbój i nieprawne posiadanie broni, stracony został tamże.

— Wydane świeżo rozporządzenie ministerstw spraw wew. i skarbu tyczące się stosunków służby urzędników skarbowych, którzy wedle postanowień najwyższych o urządzeniu władz obwodowych przydani takowym zostają w sprawach opodatkowania bezpośredniego, obowiązuje w całéj monarchii prócz ziem włoskich i Pogranicza wojskowego. Do spraw opodatkowania bezpośredniego tyczących, przydani będą po-

mienionym władzom do referowania i rachunkowości, inspektor podatkowy jako referent z podinspektorami, oficyałami i asystentami do pomocy biórowéj. Inspektorowie liczyć się będą do 9 klasy dyet i zostawać w stopniu finansowych komisarzy okręgowych. Płaca ich jest 1000, 900 i 800 złr.; podinspektorowie również w klasie 9éj w stopniu koncepistów finansowych okręgowych z płacą 700 i 600 złr. Inspektorów i podinspektorów mianuje ministeryum skarbu na wniosek podatkowéj władzy krajowéj. Personale rachunkowe mianowane będzie przez tę ostatnią. Inspektor jest referentem władzy obodowéj w rzeczach podatkowych bezpośrednich. Odpowiedzialny on jest w tym względzie wraz z przełożonym obwodu i ten ostatni zdania jego zasięgać winien w tem co się tyczy podatków.

— Wielkie ćwiczenia wojskowe, które się odbyć mają pod Ołomuńcem na błoniu przy gościńcu galicyjskim należeć będą do znakomitszych przeglądów jakie zwykły się pod jesień odbywać. Już teraz wielki panuje ruch w celu przygotowania obozu. Wojsko które weźmie w tych ćwiczeniach udział, składa się z 3ch korpusów armii pod wodzą jenerała jazdy hr. Wratislawa. Pierwszy korpus armii pod fmp. hr. Clam-Gallas dzieli się na 2 dywizye. Jedna fmp. bar. Herzinger składa się z dwóch brygad jen. maj. von der Nüll i jen maj. bar. Stankowicza, tudzież dywizyi fmp. ks. Edwarda Liechtenstein z brygadami jen. maj. hr. Waldstein, jen. maj. Schüllera i jen. maj. hr. Török. Korpus ten liczy 11,544 ludzi, 1385 koni i 34 dział. Tejże samej siły jest 2 korpus armii pod jen. jazdy hr. Schlik, który składa się z 3 dywizyi: jedna fmp. bar. Perglass z brygadami jen. maj. Schanz jen. maj. hr. Salis, druga fmp. barona Paris z brygadami jen. maj. Colo, i jen. maj. Jabłońskiego i hr. Thuna. Korpus rezerwowy pod fmp. hr. Schaffgotsche z dywizyą fmp. hr. Paar, składającą się z brygad jen. maj. hr. Degenfeld, jen. maj. bar. Urbana, i jen. maj. hr. Nostiz; tudzież dywizyą fmp. ks. Fryd. Liechtenstein z brygadami jen. maj. hr. Horwath, jen. maj. bar. Leiningen i jen. maj. hrabia Sternberg. Korpus rezerwowy liczy 17,449 ludzi, 8019 koni, 58 dział. Ogółem przeto korpusa ten przegląd odbywające liczą 40,537 ludzi, 12,798 koni i 126 dział. N. Pan udać się ma do obozu 13. b. m. w towarzystwie ks. Ludwika bawarskiego przyszłego szwagra cesarskiego.

— Były minister serbski Garaszanin, który bawi obecnie w Baden pod Wiedniem w przyszłym tygodniu powraca do Belgradu.

Księstwa naddunajskie.

Wanderer podaje list z Jass 30. z. m., z którego wyjmujemy co ważniejsze. Kupcy narzekają na bezczynność; powodem jéj stan niepewny księstw i brak zaufania w przyszłość. Głównym konsumentem jest bojar, który siedzi cicho w domu i wygląda wojny. Godnem jest zastanowienia postępowanie Francyi i Anglii w księstwach, kiedy oba te państwa przybrały rolę pośredniczą w Wiedniu na konferencyach i z Austryą i Prusami niby się trzymają, w księstwach odmienną politykę prowadzą. W chwili gdy w Paryżu i Londynie uważają sprawę jako załatwioną, konsulowie francuski i angielski w Bukareszcie zdejmują herby z domów swoich i zrywają z rządem wołoskim wszelkie stosunki, powierzając ziomków swoich opiece greckiéj. Tegoż samego spodziewać się trzeba w Jassach i nie można przypuścić aby długie wizyty księcia od niejakiego czasu u konsulów, nakłoniły ich do innego postąpienia jak w Bukareszcie. Przy tem kto nie chce to nie usłyszy w domach konsulów, jak tam zajęcie księstw za krok gwałtu poczytują. Angielski konsul p. Coughon miał to nawet bez ogródki przed kilku dniami oznajmić księciu Gorczakowi, który się użalał na postępowanie obu reprezentantów państw zachodnich. Konsul austryacki od niejakiego czasu wyjechał celem urządzenia poczty wozowéj do Czerniowiec i poprawy urządzeń poczty mołdawskiéj. Wieści przypisujące Rossyi odebranie poczty na siebie, znowu się ponawiają i mówią, że urzędnicy rossyjscy odeszli już w tym celu do Fokszan i Berładu, czemu wszakże wierzyć jeszcze nie należy. Kiedy kryzys handlowa grozi upadkiem wielu kupców, ceny zboża idą w górę, korzec pszenicy kosztuje 8 złr. walutą, u nas niesłychana to cena. Dopisek w tym liście pod dniem 31. brzmi: Dowiaduję się właśnie, iż konsulowie angielski i francuski zapowiedzieli już odjazd swój z Bukaresztu, i właśnie w drogę ruszyli. Strach ogarnął umysły. Korpus jenerała Lüders ma się zbliżać do Multan. Cholera w Bessarabii się szerzy. (Czas.)

Bukarest, 2. Września. — Dzień dzisiajszy przeznaczony na opuszczenie księstw naddunajskich przeszedł, a noga rossyjska nie przekroczyła napowrót Prutu, jak to z pewnością zapowiadano. Zdaje się, że zmiany poczynione przez portę w propozyciach wiedeńskich przyczyniły się do téj odwłoki. Ale zdaniem jest naszém, że co się zwlecze, to nie uciecze. Sądzą, że w końcu sułtan ustąpi, bo byłoby to nierozsądkiem ze strony Turcyi o téj porze prowokować wojnę, zwłaszcza pod względem pory roku, która Rossyanom sprzyja szczególniéj na morzu czarném. Książe Gorczakow kazał zawiadomić tutajszy departament finansów, aby żadnych niezawieral układów liwerunkowych dla jego armii i sumaryczny rachunek podał za dostarczane, dotychczas liwerunki. Kiedy ujrzał na liście wydatków na umeblowanie kwater oficerskich 11,000 dukatów, skreślił je z listy i zapewne summę tę muszą opędzić z podatku kwaterunkowego, który rozpisano na tutajsze domy. Zresztą wciąż trwają przemarsze wojska, jakby o pokoju wcale nie myślano. Sądzimy przecie, że to się dzieje dla tego, iż na drugiéj stronie Dunaju to samo robią Turcy i wciąż się zbroją. Rossyanie więc muszą po téj stronie to samo czynić, co Turcy na tamtéj. Rozpowszechniona pogłoska, że treci korpus Osten Sackena jest w pochodzie do Bukarestu, w rzeczy saméj się potwierdziła, droga pocztowa z Jass do Fokszar cała jest zalana wojskiem rossyjskiem. — Korpus przeznaczony do Krajowy, stoi teraz pod Szerkaneczynem częścią w obozie, częścią po wsiach. Konsul francuski tu mieszkający odwołanym został do Paryża, ale to podobno niema być przerwą dyplomatycznych stosunków z naszym rządem, bo codzień spodziewamy się nowego konsula w jego miejsce. Nasi bojarowie żyją w przyjaźni z rosyjskimi oficerami, ale zdarza się często że przy chulatyce i grze w karty przychodzi do rozpraw pięściowych. Tak bojar Karol Filipesko nazwał przy grze w karty pułkownika rosyjskiego niedelikatnym wyrazem — świnią — co pociągnęło za sobą doskonałą bijatykę. Zdarzył się tu na ulicy wypadek w tych dniach oburzający uczucie ludzkie. Jeden rosyjski jenerał wychodząc z rosyjskiego lazaretu, napotkał pijanego żołnierza, którego trzymali dwaj inni żołnierze i silnie okładali pałaszami. Żołnierz pijany niemogąc się utrzymać na nogach, zataczał się to w tę to w ową stronę, aż nareszcie potoczył się na jenerała, ten zaś rozgniewany uderzył go pięścią tak silnie w twarz, że żołnierz padł głową na bruk i na miejscu skonał.

— I u nas jest widzialny kometa, o którym europejskie piszą dzienniki. Żołnierze rosyjscy mówią, że to znaczy wojnę.

Turcya.

Konstantynopol, 29. Sierpnia. — Coraz więcéj zaczynają wierzyć, że Turcy mogą stawić teraz czoło Rosyanom. Armia turecka staje się z każdym dniem groźniejszą. Nawet tacy, którzy wzruszali ramionami i wątpili bardzo o Turcyi, dziś stanowczo się oświadczają o widokach dla niéj korzystniejszych, ile że zima nadchodzi i trudno, aby do wojny w tym roku przyszło. Do oficerów pierwszego rzędu, którzy mogą o rzeczach wojennych zdrowo sądzić, i przed których okiem niełatwo się ukryje słabość, liczyć możemy jenerała hiszpańskiego Prima. Tenże ogląda wojska, magazyny, zapasy wojenne, arsenały, bez doniesienia nawet dowódzcom o tem i nie może dosyć wysłowić swojego zadowolenia. W przeszłym tygodniu obejrzał dwa bataliony strzelców i lazaret wielkich koszarów w Skutari, potem arsenał, gdzie się widział z dowódzcą francuzkiego okrętu »Friedland«, który reparują na warsztatach konstantynopolitańskich, potem flotę w Bojukdere, gdzie był na manewrach nagle zarządzonych i tylko 4 chorych zastał. Następnie obejrzał obóz egipski na azyatyckim brzegu, gdzie szczególniéj zajęli weterani Ibrahima, same postaci wojenne. Był to pułk 10 egipski. Prim ma ściągnąć swoje inspekcye po całéj linii dunajowéj. Basza Warny został oddalony ze służby za niedbałość, mimo to Journal de Constantinopel chwali go i życzy, aby następca jego takim się okazał, jak jego poprzednik. W przeszłym tygodniu ustały nieco wysel wojska do Warny. Tylko wysłano tam 700 żołnierza. Teraz znów ciągną kolumny nieprzejrzane podobnie, jak dawniéj. W rzeszły wtorek udał się na statku parowym batalion strzelców opatrzonych w sztucery najnowszego wynalazku. Kurdyjskiéj i arabskiéj kawaleryi spodziewają się znaczny poczet, w ogóle 30,000, którymi powiększą armią naddunajską. Dnia 23. Sierp. wziął statek parowy »Asciout« egipską korwetę »Genat Bahri« na linę i przeprowadził ją przez Dardanele. Chcą założyć obóz oszańcowany pod Zofią złożony z 24,000 wojska, z téj strony Bałkanu. Dnia 9. Sierpnia spodziewano się w Salonice 2000 Albańczyków z Skodry, którzy idą powiększyć szeregi armii naddunajskiéj. Konsulowie angielski i francuzki w Bukareszcie i Jassach zdjęli swoje flagi i oznaki.

Gaz. tryestska pisze z pod Dardanellów 16. Sierpnia: Niedawno statek jeden turecki zarzucił kotwicę w zatoce Zunda niedaleko przylądku Baba. Mieszkańcy wioski Behram w mniemaniu, że to statek rozbójników morskich uderzyli na niego, wycięli w pień załogę i statek zatopili, ale jeden z majtków który z odniesionych ran nie zaraz umarł, wyprowadził ich z błędu. Mieszkańcy w obawie kary uratowali się ucieczką, lubo — pisze korespondent, mogli byli przewidzieć, że nie wielka spotka ich kara, albowiem zamordowani byli Grekami. Z pośród winnych schwytano tylko czterech.

— Gaz. kolońska pisze z Pera 22. z. m.: Ubiegły tydzień zapełniony był posłuchaniami u sułtana i różnego rodzaju naradami dyplomatycznemi. Wszystko to tyczyło się projektu pojednawczego wiedeńskiego, każdy bowiem czuje, że skoroby i ten odrzucono, wyczerpanoby dowcip pośredników, i oręż tylko pozostałby do rozstrzygnienia. Dużo jest w Pera osób, które nigdy nie dawały wiary aby spór dał się załagodzić, i które zawsze były tego zdania, że wszystkie pośrednictwa są czczą gadaniną, a tylko ultima ratio regum zostaje. Zdaje nam się, że mniemanie to ma za sobą słuszność, przepaść dzieląca strony sporne nie lada czem da się zapełnić, a nienawiść ku Rossyi jest tu żywioną od dziecka, wystąpienie zaś ks. Menżykowa jeszcze ją rozognilo, i w febrowy wprawiło paroksyzm, a teraz namiętności te chcą ziagodzić plastrem pośrednictwa. »Jeżeli padiszach ustąpi, mówił mi niedawno pewien Turek, to Omer basza i jego żołnierze sami rozpoczną wojnę nad Dunajem a padiszacha usuną!« Wreszcie sama porta rozbudziła fanatyzm w głębi państwa by ściągnąć znaczną liczbę redyfów pod chorągwie, a teraz zapału tego trudno już zbyć niczem. Redyfowie stanęli pod bronią, dzicy Albańczykowie, Egipcyanie z najdalszych kończyn państwa przybywają do Europy, by walczyć w obronie wiary, nie zaś by odbyć sto mil przechadzki wojskowéj i powrócić do domu nie dobywszy szabli. Turek nie zna się na takich rzeczach a narada 18. t. m. zważywszy, iż niepodobieństwo spokojnego załatwienia sporu stało się silniejszem od samego rządu, usiłowała istotne poczynić zmiany w projekcie pojednawczym, aby reprezentanci cztérech mocarstw zmuszeni byli zaprotestować, i narada rozeszła się w najgorszem usposobieniu. Baron Bruck który wręczył sułtanowi własnoręczne pismo Jmci cesarza austryackiego i otrzymał niepewną odpowiedź, w złym jest humorze. Czyliż Turcyę przymuszą do przyjęcia projektu? Albo czy Anglia i Francya cofną pomoc swoją tak jak zagroziły? Któż może przewidzieć jak to wszystko wypadnie. Wreszcie Turcy oswoili się już na pół z tą myślą, że na pomoc angielsko francuską liczyć wiele nie można. Tymczasem w zatoce Besika entente cordiale trochę ostygło. Głównym tego powodem było uszkodzenie okrętu »Friedland« z czego się oficerowie angielscy głośno naśmiewali. Na balu danym przez posła francuskiego w dzień uroczystości napoleońskiéj, wzajemna cierpkość i niechęć doszły widocznie.

— Pressa (wiedeńska) pisze ze Stambułu 26. Sierpnia: Co się tyczy stosunku Austryi do Rossyi w bieżącéj sprawie, najłatwiéj stąd może dać wyjaśnienie onego. Austrya zaraz od początku sporu oddzieliła sama jedna to, co prawne i pożyteczne w wymaganiach rossyjskich z pośrodka wszystkich wyłącznych zamiarów jakie podstawiano, podobnież w postępowaniu i namowach państw zachodnich przeciw żądaniom Rossyi, oddzieliła pozory od samolubnych zamysłów. Oświadczywszy się zaraz

za realną stroną żądań rossyjskich, ale jedynie za nią, zapobiegła wszelkiemu nadużyciu i wszelkim machinacyom strony przeciwnéj. Przewidywanie jéj urzeczywistniło się, a państwa zachodnie nie znalazły punktu oparcia do niebezpiecznych operacyi. — W Serbii powtarza się to samo na małe rozmiary, co tutaj na wielkie. Rola Austryi w obec księstw miała na celu zapobiedz wszelkiéj zmianie status quo, którąby mogła przeszkodzić Austryi w ukończeniu wewnętrznéj swojéj organizacyi. Mylnem jest, jakoby rząd rossyjski — mimo tego co stronnictwo rossyjskie czynić może — pracował nad jakową zmianą w Serbii, albo się starał o rozdwojenie księcia z portą; owszem, nowe poselstwo rossyjskie (p. Fonton) miało na celu zapewnić księcia, że rząd nie myśli o przywróceniu Obrenowiczów, jak to niepowołani stronnicy rossyjscy głoszą. Knowania w Serbii z innéj pochodzą strony, bo z zachodu i są czysto demokratycznéj natury. Sama porta uznała to źródło, i widząc i dla siebie płynące ztamtąd niebezpieczeństwo, poczęła w przyjaźnem świetle przyjmować wiadome oświadczenie Austryi, i w ogóle coraz więcéj przekonywa się, że Austryi własny interes nakazuje starać się o utrzymanie status quo w Turcyi. Sprawa hospodarów również przechodzi na pole spokojne. Porta poprzestaje na protestacyi w obronie praw swoich do księstw, ale nie poprzestaje za odwołaniem hospodarów, ani też ich nie zrzuca, gdy w załatwieniu sporu z Rossyą przyjdzie niezawodnie do opuszczenia księstw, i ustąpi ciężar który dotąd tamował wolne działanie hospodarów. (Czas.)

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 14. Września. — Sprawy za sprawami toczą się na posiedzeniach sądu przysięgłych, a wszyskie niemal dotyczą kradzieży. W sobotę wyjątkowo sprawa odbyła się wyrobnika Kazimierza Kostera z Jerzyc, który nie żyjąc z swoją żoną w zgodzie, pokłócił się z nią w dniu 21. Kwietnia r. b., porwał za ciężki kij swój wiszący na ścianie i ścigał żonę na podwórze, tam ją na ziemię powalił i nielitościwie bił tak długo kijem, aż jéj złamał rękę, nie licząc innych ran. Oskarzony twierdzi, że żona uciekając, potknęła się na progu, upadła i tym sposobem złamała sobie rękę. Aleć świadkowie zeznali przeciwnie i tak zo stał przez sąd przysięgłych uznany za winnego, a przez deputacyą sądową na rok więzienia skazany. Inne sprawy o kradzieże, jak nie obudzające żadnego interesu, pomijamy.

Gniezno, d. 12. Września. — Pomyliła się redakcya, donoszac, że dobra Działyń w naszym powiecie nabył pan hr. Działyński. Rzecz się ma inaczéj. Baron Sprenger, dziedzic Malicza pod Jauer kupił dobra Działyń za 340,000 tal. Są to dobra najpiękniejsze w Wielkiem Ks. Poznańskiem, posiadają ogromny obszar ziemi pszennéj i najpiękniejsze ogrody. Z nich można zrobić raj najpiękniejszy. Nowy nabywca jest bardzo szczęśliwy w swych operacyach, przypominamy tylko interes sapieżyński. W przeszłym tygodniu kupił jakiś Sas wieś Kónikowo graniczącą z Gnieznem za 20,250 tal. Na wiosnę kupił kupiec J. Russak z Poznania Mielno i Nowaszyce, te dobra odkupił od niego bar. Sprenger teraz za 90,000 tal. i szuka jeszcze więcéj dóbr do zaokrąglenia nowo nabytych, w których ma podobno zamiar założyć ogromną fabrykę cukru.

Wiadomości literackie.

Królewskie towarzystwo starożytności północnych w Kopenhadze wydało w r. z. tom drugi »Starożytności ruskich, według historycznych pomników Islandczyków i dawnych Skandynawów« *(Antiquités Russes d'apres les monuments historiques des Islandais et des anciens Scandinaves.* w 4ce, str. XVI. i 495). Znajdują się tu wyjątki z sag o królach norwegskich, sagi i wyjątki z nich o innych krajach północy; w téj liczbie i saga Ejmunda, sagi o Islandyi, wyjątki z pomników geograficznych, między innemi opowiadania Ottera i Wulfstana, kilka pomników historycznych. Tom I. wyszedł w roku 1850 (str. XXXII i 491). Czacki przypisywał Skandynawom znaczny wpływ na prawodawstwo nasze. Posiadamy także dzieło Joachima L. pod tytułem: »Edda, to jest księga religii dawnych Skandynawii mieszkańców (w 8ce, Wilno, 1828). Towarzystwo kopenhagskie liczy w Warszawie kilku członków honorowych i korespondentów. Gaz. warsz.

Przybyli do Poznania dnia 14. Września.

BAZAR: Księżna Czartoryska z Rossyi; ks. Szelkowski z Polski; Hirschel z Chotowa; Bogusławski z Galicyi; hr. Dąbski z Kołaczkowa; Nieżychowski z Żylic; Gutowski z Ruchocina; Mańkowska z Źrenicy.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Schaad z Norynberga; Strombeck z Berlina; Busch z Gladbach; Peltzer z Rheydt; Ziegeser z Królewca; Make z Grodziska; Lewandowski z Wągrówca; Schubart z Bydgoszczy; Erdmannsdorff z Dratzig; Strzelecki z Drezna.
HOTEL BAWARSKI: Potworowska z Przysieki; Zastrow z Berlina; ks. Friedrich z Krojanki; Schürmann z Wiel. Butzig; Sturtzel z Chwałkowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Ks. Tryburski z Mieścisk.
HOTEL DREZDEŃSKI: Waldenburg i Wangemann z Berlina; Kramer Magdeburga; Friderici z Wrocławia; Bascher z Nowego miasta; Boldt z Lwowka; Poncet z Tomyśla; Breza z Uścikowa; Raczyński z Chwałkowa.
HOTEL RZYMSKI: Kropinski z Kobylnik.
HOTEL PARYSKI: Mielęcki z Nieszawy; Rogaliński z Gwiazdowa.
POD WIELKIM DĘBEM: Brzeżańska z Czachórek.
HOTEL BERLIŃSKI: Brierley z Londynu; Riegel i Schwabacher z Würzburga.
POD BIAŁYM ORŁEM: Damski, Knechtel i Stockmar z Wolsztyna.
HOTEL KRUGA: Blumenthal z Arnswalde; Pohl z Stajkowa.
POD TRZEMA GWIAZDAMI: Czarnecki z Warszawy.
W mieszkaniu prywatném: Sachs z Berlina; ul. Mała Rycerska nr. 7; Kierblewski z Kobylina, Chwaliszewo nr. 1.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 13. Września 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	101	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{3}{4}$	—
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$104\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$100\frac{1}{8}$
Louisdory	—	—	$110\frac{2}{3}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{3}{4}$	$93\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 14. Września 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	2	25	—	3	3	6
Żyta, szefel	2	4	6	2	9	—
Jęczmienia, szefel	1	19	—	1	23	—
Owsa, szefel	1	1	3	2	5	6
Tatarki, szefel	1	15	—	2	20	—
Grochu, szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	14	—	—	16	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	26	20	—	—	—	—